

# LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Książd Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2:50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Aven. Dr. Jayme Reis 115  
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, imaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, B. Piekarza — Kubisa, w księgarni Dr Rydygiera

## Czytelnictwo na emigracji

Wykładnikiem poziomu oświaty jest czytelnictwo. Im więcej się czyta, tem więcej oświaty. Czem bardziej zaniebuje się czytanie, tem niższy stopień kultury. Pisma dają kontakt z szerszym światem, zacierają zaciekawienie, dają poczucie przynależności do społeczeństwa. Ciemnota panować musi tam, gdzie się nie czyta.

Dlatego to wielkiej wagi dla naszej emigracji w Brazylii jest odpowiedź na pytanie: Jak daleko doszliśmy na tym punkcie? Jak jest czytelnictwo wśród naszych wychodźców? Odpowiedź niech da ilość prenumeratorów na pisma wychodzące na emigracji.

Pisma polskiego codziennego niema ani jednego w Brazylii. „Lud” wychodzi dwa razy na tydzień.

„Gazeta Polska” i „Polska Prawda” wychodzą jako tygodniki. „Przyjaciel Rodziny”, „Nasza Szkoła” i „N. Szkołka” drukują się raz na miesiąc. Wszystkie pisma wychodzą w Kurytybie. „Echo Polskie” w Porto Alegre i „Kuryer Polski” w São Paulo niedawno upadły.

Przyjmijmy jako przeciętnie (optymistycznie) liczbę prenumerat „Ludu”, „Gazety Polskiej” i „Polskiej Prawdy” po 3500, a dla powyższych miesięczników po 1500. Dojdziemy do takich ilości:

Dwa razy na tydzień otrzymuje gazetę 3500 wychodźców. Raz na tydzień otrzymuje 10500. Raz na miesiąc zaś 15000. Od 10 lat powtarza się cią-

gle, że Polaków w Brazylii jest 200 tysięcy. Ta liczba się utarła jakkolwiek od tego czasu wiele tysięcy przybyło nowych emigrantów i dawniejsi się rozmnażają. Ale skoro się utarła, nie ruszajmy jej. Zgódźmy się na to, że jest ich i dziś ciągle jeszcze 200 tysięcy. To raz na korzyść czytelnictwa. A drugie liczyliśmy ilości prenumerat „optymistycznie”, t.j. raczej nieco więcej i żadne z pism powyżej wymienionych nie będzie uważane, że za małą podaliśmy ilość nakładu. Wreszcie zwróćmy uwagę, że każdy prenumerator nie czyta sam jeden, ale daje gazetę do czytania i innym i przyjmijmy, że ilość czytelników jest dwa razy większa od ilości abonentów.

W takim razie: Dwa razy na tydzień czyta gazetę 7,000 czyli 35 proc. Raz na tydzień czyta 21,000 czyli 105 proc. Raz na miesiąc 30,000 czyli 15 proc.

Odwrotnie więc tych, co ani raz na miesiąc nie biorą gazet, do ręki jest 170 tysięcy, tych zaś, co nawet raz na tydzień nie czytają, jest 179 tysięcy, wreszcie tych, co uważają za luksus czytanie dwukrotnie w tygodniu, mamy 193 tysiące. A już takich, coby gazetę codziennie czytali, niema dostownie ani jednego. Jedyny wyjątek stanowią chyba redaktorzy, którzy z obowiązku przetrwać muszą codziennie masę gazet.

Co stąd za wniosek? Najprzód ten, że to mało, przerażająco mało, że to strasz-

liwe świadectwo ubóstwa dla ogółu emigracji naszej. Może ktoś będzie chciał ratować sytuację i wskaże na biblioteki na plebaniach, w szkołach, w towarzystwach. Nie uratuje, bo dla bibliotekarzy zbyt znana jest rzeczą, że ci, którzy biorą książki z biblioteki, to wiecznie ci sami, i to są również ci, którzy i gazety czytają a cała reszta, ta olbrzymia reszta, dla której nie przedstawiają interesu gazety, jest również zupełnie obojętną dla szaf bibliotecznych i nawet gwałtem nie da sobie wciągnąć książki do czytania.

A drugi wniosek ten, że tak być nie może, że trzeba niebo i ziemię poruszyć, by było inaczej. Ale jak?

Kto ma jakiegokolwiek stanowisko, niech oświadczy kaganiec niesie wysoko, niech wszystko robi w sferze swoich wpływów czy obowiązków, by wszystko naokoło czytało i by z korzeniem wyrwał z otoczenia niedorzeczne a uparte przekonanie, że parę milów wydanych na książkę czy gazetę jest czemś niepotrzebnym. Ale jeszcze więcej znaczenia mieć będzie, jeżeli ci, którzy czytają, nie zawahają się nalegać na swoich znajomych, by oni czytali, jeżeli wykazywać im będą ile wstydli i strat natych, którzy nic nie czytają, o nich nie wiedzą i siedzą w ciemnościach. Energicznie, z zapalem szerzyć oświatę i czytelnictwo na kolonjach!

S. Żegota.

## NA TRZECHSETNĄ ROCZNICĘ PIERWSZEJ WYPRAWY KRZYSZTOFA ARCISZEWSKIEGO DO BRAZYLII 1630 --- 1930

Dnia 13-go lub, według innych, 14-go lutego 1630 r. zainicjowała do Pernambuco groźna, jak na owe czasy, flota wojenna i stanęła naprzeciw Olindy. Byli to Holendrzy pod dowództwem Henryka Longua. Przywieźli oni z sobą 1200 armat i 7200 chłopów, aby zdobyć bogatą prowincję Pernambuco i zamienić ją w swoją kolonię.

Z pamiętną tą wyprawą łączy się ściśle imię i nazwisko Polaka, Krzysztofa Arciszewskiego, który jako kapitan na zaproszenie Holendrów objął dowództwo jednej kompanii i wraz z nimi przybył do Brazylii.

Co prawda, flota holenderska wyjechała z Texlu już dnia 16-go listopada 1629 r., lecz burza zagnała ją do wyspy angielskiej Wight. Tam długi czas musiała czekać na po-

myślnie wiatry, aż wreszcie dnia wyżej wspomnianego zjawiała się przed Olindą.

Już na wstępie tej wojny zdobywczej Arciszewski dał się poznać jako świetny dowódca i strategik. Podczas gdy od morza bombardowano miasto, on przygotował atak od lądu i zdobył Olindę. Później za dzielną obronę Itamariki otrzymał stopień majora i zaszczytnie sobie uznanie Holendrów, którzy nawet, choć dopiero po latach, wybili medal na jego cześć.

Na cztery lata tylko zaangażował się narazie Arciszewski do służby holenderskiej, a lata te rychło upłynęły wśród boju i walk. Wieś w marcu r. 1633 wrócił do Europy, stęskniony za ojczyzną.

Dwukrotnie nasz bohater wyprawiał się jeszcze do Brazylii, aby służyć radą Holen-

drom i zdobywać laury na „Ziemi św. Krzyża”. Rozgorączkowany jednak niehonorowem postępowaniem swych towarzyszy i rozżalony na Holandję, rzucił służbę wojenną i osiadł jako wolny obywatel w Amsterdamie.

Dalsze dzieje Arciszewskiego należą już do historii polskiej. Nas, Krzysztof Arciszewski obchodził zwłaszcza jako pierwszy Polak w Brazylii. Wszak data jego pierwszej wyprawy widnieje na wstępie historii Polonii brazylijskiej. Stąd też trzechsetna rocznica tej pamiętnej daty nie powinna przebrzmieć bez echa.

W Polsce przypomniałem tę rocznicę zapomocą radja poznańskiego, wygłaszając doń w wrześniu ub. r. odczyt Arciszewskim i jego wyprawach do Brazylii. Poza tem napisalem do „Przeglądu Współ-

czesnego” w Krakowie rozprawę p. t. „Krzysztof Arciszewski na tle historii brazylijskiej”, która się niebawem ukaze.

Z Polaków obszerniej pisali o Arciszewskim m. inn. znany historyk A. Kransbar (dwa tomy, wydane w Petersburgu 1893 r.) i Książd Jan Rzymek, były przełożony polskich księży Misjonarzy w Brazylii, (w kalendarzu „Przyjaciela Rodziny” na r. 1923).

Z pisarzy brazylijskich czy-

sto o Arciszewskim wspomina m. inn. jezuita R. M. Galantia w II tomie swej cennej „Historia do Brasil” (S. Paulo, 1911), a do beletrystyki wprowadził go niedawno P. Setubal przez swą powieść historyczną „O principe de Nassau”.

A więc Krzysztof Arciszewski to mąż sławny, historyczny, którego pamięć wśród kolonii polskiej w Brazylii stale powinna być żywa.

Józef Stańczewski.

### WIADOMOŚCI Z POLSKI

#### Rząd Polski musi zapobiec kryzysowi gospodarczemu

Z Polski nadchodzą niepomyślnie wiadomości o kryzysie gospodarczym i finansowym. W miastach rośnie liczba bezrobotnych, bo i przemysł zwłaszcza włókienniczy przeżywa ciężki kryzys.

Niezmiernie silnie odczuwa kryzys także, wieś i tak niskie ceny zboża (bo za kwintal żyta płaci się 22 do 22.50 złotych), spadają dalej. Wobec tego milionowe masy rolników nie mogą sprzedać swoich pól, za godziwe ceny.

wstrzymują się od zakupywania produktów fabryk i rzemiełców pogłębiając w ten sposób kryzys w mieście.

Handel próbuje ratować się sprzedając na raty i weksle. Mnożą się nadzory sądowe i upadłości. Liczba protestowanych weksli rośnie z miesiąca na miesiąc.

Sfery gospodarcze i finansowe wołają do Rządu, by w porozumieniu z Sejmem obmyślił sposoby walki z kryzysem.

#### Pocieszające słowa Amerykanina o młodej Polsce

Amerykański doradca finansowy Banku Polskiego, p. Charles Dewey udał się do Stanów Zjednoczonych na kilka tygodni.

W rozmowie z przedstawicielami prasy amerykańskiej na temat „nowej Polski”, pan Dewey oświadczył, że przyszłość Polski leży w jej wielkich bogactwach naturalnych i roli, jaką ze względu na swe położenie geograficzne Polska odegra w rozwoju gospodarczym Europy Wschodniej. Obecne warunki w Polsce i jej stan ekonomiczny p. Dewey scharakteryzował jako najzupełniej pomyślne.

„Nie przeczę — mówił dalej doradca finansowy Banku Polskiego — że ceny na produkty rolne z bogatych zbiorów tegorocznych przyniosły pewien zawód polskim rolnikom i że w przemyśle daje się zauważyć pewny, nieznaczny zresztą zastój, ale z drugiej strony niema w Polsce wielkiej liczby bezrobotnych, dochody państwowe utrzymują się na stałym poziomie i co miesiąc wskazują nadwyżkę nad wydatkami, ponoszonymi przez państwo.”

W dalszej rozmowie p. Dewey z uznaniem mówił o rozmachu i energii młodej państwowości polskiej, stanowiącej wprost wyjątkowe stanowisko w dzisiejszej Europie, o wielkiej liczbie ludzi z zagrannicznym wykształceniem na kierowniczych stanowiskach w Polsce. Ludzie ci, pokonczywszy studia w Moskwie, Berlinie czy Wiedniu, z chwilą powstania Polski odrodzonej, oddali jej całą siłę młodego swego entuzjazmu i zdobyte zagranicą umiejętności fachowe.

To też kraj w przeciągu ostatniego dziesięciolecia poczynił olbrzymie postępy.

P. Dewey oświadczył przedstawicielom prasy, że przybył tu głównie dlatego, aby poznać opinie tutejsze o swych pracach w Polsce i ustnie zakomunikować Amerykanom, jak się przedstawiają obecne stosunki w Polsce.

się na stałym poziomie i co miesiąc wskazują nadwyżkę nad wydatkami, ponoszonymi przez państwo.”

W dalszej rozmowie p. Dewey z uznaniem mówił o rozmachu i energii młodej państwowości polskiej, stanowiącej wprost wyjątkowe stanowisko w dzisiejszej Europie, o wielkiej liczbie ludzi z zagrannicznym wykształceniem na kierowniczych stanowiskach w Polsce. Ludzie ci, pokonczywszy studia w Moskwie, Berlinie czy Wiedniu, z chwilą powstania Polski odrodzonej, oddali jej całą siłę młodego swego entuzjazmu i zdobyte zagranicą umiejętności fachowe. To też kraj w przeciągu ostatniego dziesięciolecia poczynił olbrzymie postępy.

P. Dewey oświadczył przedstawicielom prasy, że przybył tu głównie dlatego, aby poznać opinie tutejsze o swych pracach w Polsce i ustnie zakomunikować Amerykanom, jak się przedstawiają obecne stosunki w Polsce.

#### 34 miliony złotych na budowę domów

Minister pracy, Prystor, przewodniczył na konferencji, która została zwołana do Warszawy, w celu przedyskutowania kwestji głodu mieszkaniowego. Według sprawozdań prasowych, konferencja zdecydowała ostatecznie, że kompanyje asekuracyjne, które zajmują się głównie ubezpiecze-

niem klasy urzędniczej i rozporządzają znacznymi kapitałami, muszą przyjąć poważny udział w przeprowadzeniu programu budowlanego.

Opracowany został program budowlany na rok bieżący, według którego ma się podbudować domy mieszkalne dla urzędników i robotni-



## O czym należy pamiętać przy wyborach

(Ciąg dalszy)

W różnych sekcjach tylko na raz się wywołuje mających głosować. Kto się nie zjawi na wezwanie, może głosować po przedstawieniu tytułu wyborczego i karty identyfikacyjnej (w stolicy), o ile przybędzie do sekcji przed 15-tą godziną. O tej godzinie zamyka się przyjmowanie głosów, jeżeli jednak do tego czasu nie skończy się wywoływanie albo też jeszcze mają głosować spóźnieni wyborcy, prezes zarządza, aby w tym czasie złożyli w Komisji swojej tytuły i identyfikacje (w stolicy) wyborcy obecni, którzy tego jeszcze nie zrobili, i oświadczają, że od tej chwili mogą być dopuszczeni do głosowania tylko ci, co swe dowody przedstawili.

Od tej chwili po skończeniu wywoływania, jeden z członków Komisji wywołuje wyborców z nazwiska podług dowodów złożonych w Komisji.

Niedopuszczalne jest głosowanie głośne—otwarte (a descoberto) chyba w urzędzie notarialnym w wypadkach, kiedy się odbywa w ten sposób.

Nie dopuszczalne jest głosowanie bez uprzedniego przedstawienia tytułu, który ma być odnotowany i zapisany przez prezesa Komisji a w stolicy i bez identyfikacji. O ile głosujący to zrobił, nie można mu odmówić głosu.

Jeżeli Komisja ma powody podejrzewać identyczność głosującego, przyjmuje głos jego osobno i zatrzymuje tytuł dla przesłania wraz z kopertą wyborczą do Komisji Sprawdzającej w stolicy.

Wzbronione jest podpisywanie za kogoś nazwiska wyborcy. Wyborca, który nie może podpisać, uważany jest za nieobecnego.

Głos wyborcy umieszczony winien być na kartce, a zaś złożona do koperty bez żadnej odznaki. Może być drukowany, powinien zawierać cel wyboru, o który idzie.

Fiskal (mąż zaufania), jeżeli jest wyborcą w innym municypjum, dystrykcie lub sekcji wyborczej, ma głosować tam, gdzie jest fiskalem. Przedstawia swój tytuł wyborczy, który ma być zarubrykowany przez prezesa Komisji z zaznaczeniem daty.

Po skończeniu głosowania sekretarz, spisując dalej protokół, zaznacza liczbę wyborców, którzy głosowali i tych, którzy się

nie stawili, poczem należy przejść do sprawdzania głosów.

Po otwarciu urny wobec wyborców wyjęciu z niej kopert z głosami, takowe są poukładane w paczki po 50, po oddzieleniu tych, które odnoszą się do wyboru Prezydenta od tych, które dotyczą wyboru Wiceprezydenta, poczem ulega sprawdzeniu ogólna ilość głosów w porównaniu do ogólnej ilości wyborców, którzy je złożyli.

Potem prezes Komisji odczytuje na głos nazwisko kandydata na Prezydenta, na którego złożony był głos, i podaje zaraz odpowiednią kopertę i kartę wyborczą kontroli fiskali i innych członków Komisji.

Sprawozdanie głosowania na Wiceprezydenta odbywa się po sprawdzeniu głosowania na Prezydenta.

Nie będą uznane karty wyborcze:

a) o ile zawierają nazwiska przekreślone lub zastąpione przez inne;

b) o ile, (gdy wybory dotyczą więcej niż jednej osoby), kartki wyborcze zawierają treść p. z. c. i. w. oznaczoną na kopercie lub niema na kopercie żadnego zaznaczenia;

c) o ile w jednej kopercie znajdzie się więcej głosów, obojętnym jest, czy będą napisane na oddzielnych papierach, czy na samej kopercie.

Po sprawdzeniu sekretarz zapisze w protokole ilość głosów sprawdzonych, ilość głosów, które padły na kandydata, ilość głosów sprawdzonych osobno z nazwiskami tych, na których padły, ilość głosów nie przyznanych z wymienieniem motywów, wogóle wszystko, co zajdzie w czasie wyborów i w czasie sprawdzania. Protokół ma być podpisany przez członków Komisji i fiskali. Potem należy zapisać, czy który z fiskali odmówił swego podpisu. O ile to zaszło, to oświadczenie takie fiskala powinno być podpisane przez członków komisji. Podpisy tych ostatnich, fiskali i wyborców mają być stwierdzone przez sekretarza.

Wynik sprawdzenia ma być niezwłocznie podany do publicznej wiadomości przez ogłoszenie, wywieszone na budynku, gdzie się odbywały wybory i w prasie, o ile jest. Fiskalom wydaje się za pokwitowaniem kopję podpisaną przez Komisję z potwierdzeniem podpisów przez Sekretarza. C. d. n.

jedna rzecz, która dziś zmienia oblicze Kandydy. Buduje się nowo kościoł wielki, obszerny. Wre praca, zwozi się materiały, ruch wszędzie. Aż po okna wyrosła już budowa z ziemi. Książd proboszcz Warkocz krząta się żywo obok budowniczych i pracowników i chyba w tem rażnym tempie budowa pójdzie dalej, tak że można liczyć, że pod koniec obecnego roku już kościół stanie.

**MISJE ŚW. W MURICY.**  
Obecnie od 8 do 15 b. m. odprawiają się misje w Muricy, głoszone przez księdza Bieniasza i księdza Szymbora.

**ABRANCHES.**  
Pan Profesor K. Stołyhwo zaczął swe antropologiczne badania od Polaków zamieszkałych w najstarszej kolonii w Abranches pod Kurytybą. Lud nasz nie robił mu żadnej trudności. Przez tydzień był gościem na plebanji, u ks. proboszcza J. Górala. W niedzielę po nabożeństwie miał odczyt o rasach i typach rasowych w sali Towarzystwa »Władysława Jagiełły« ku wielkiemu zadowoleniu kolonistów polskich.

### KURYTYBA

#### KTO MA PIENIĄDZE W POCZTOWEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI?

Ponieważ wielu z naszych czytelników złożyło dawniej swoje oszczędności w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie a obecnie można je kolejno wycofać, jak to już donosiliśmy, po wypełnieniu pewnych przepisów, przypominamy naszym Czytelnikom, iż termin zgłaszania dokumentów Pocztowej Kasy Oszczędności upływie z dniem 30 czerwca bieżącego roku.

Kto więc złożył swoje oszczędności, niech natychmiast zawiadomi Konsulat Polski w Kurytybie, bo jeżeli się spóźni pieniądze przepadną.

#### NADESZYŁY KSIĄŻECZKI «P. K. O.»

Dowiadujemy się, iż w Konsulacie Polskim w Kurytybie są do odebrania książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności dla osób wymienionych w ogłoszeniu urzędowym (patrz »Lud« nr. 69, 70, 71, 73). Ponieważ niektóre z tych osób są naszymi czytelnikami wymieniamy ich jeszcze raz.

Są to osoby: Stan. Lebidziński, Michał Waclawik, Stan. Sobczyński, Filip Swierszcz, Wacław Osiński, Winc Samsonowski, Bałczewicz Józef, Jan Gustowski, Józef Sokołowski.

Wymienione osoby niech się zgłoszą po odbiór książeczek, bo inaczej tracą procent od procentu pożyczki.

#### ŻĄDÓ POKWITOWANIA Z P. K. O.

Zwracamy uwagę naszym czytelnikom, że osoby, które odbierając książeczkę Pocztowej Kasy Oszczędności, poleciły zapisać należne im od pożyczki, procenty na rachunek swoich oszczędności w P. K. O., powinni zgłosić się do Konsulatu Polskiego po odbiór pokwitowania z P. K. O. Bez pokwitowania nie będzie można otrzymać później pieniędzy.

Również zwracamy uwagę, że termin zgłaszania »Pożyczek Państwowych« już upłynął z dniem 31 grudnia ub. r. i już ich nie można reklamować.

Powysze wiadomości, zostały nam udzielone na nasze życzenie w Konsulacie Polskim.

#### Rio Grande do Sul.

##### POWOŁANY NA ZASZCZYTNY URZĄD.

Książd kanonik Jan Antoni Peres, długoletni proboszcz z Vista Alegre, a ostatnio w Santo Antonio da Patrulha, został powołany przez ks. Arcybiskupa w Porto Alegre na urząd generalnego sekretarza Arcybiskupstwa w Porto Alegre.

Ks. kanonik Peres, pochodzi z rodziny polskiej bo matka jego jest polką p. Hamerska z Guarany, i włada językiem polskim tak jak brazylijskim. Zaczęła kapłana żegnać z wielkim smutkiem parafianie tak brazylijskiej narodowości, a może jeszcze więcej polskiej, bo ks. kan. Peres bardzo chętnie udzielał posługi duchownej polakom nawet daleko rozrzuconym od jego parafii.

#### CZEMU TAK MAŁO?

Zewsząd słyszy się skargi, że mało jest kapłanów polskich w Brazylii i tak wiele kolonij polskich jest bez opieki duchownej. Może w tem i wina samych kolonistów, bo nie dają dzieci do średnich szkół, ani też, gdy syn okazuje ochotę do stanu duchownego rodzice nie chcą go posłać do seminarjum.

Są jednak i roztropni rodzice, którzy nie żalują pieniędzy na kształcenie dzieci, a nawet cieszą się gdy ich syn obiera stan duchowny. Do takich należą rodzice dwóch księży polskich, którzy są w Seminarjum Duchownym w Porto Alegre.

Jeden z nich ks. Stanisław Polom, pochodzący z Treze de Maio, otrzymał święcenia kapłańskie w tym roku, zaś ks. Piotr Wasłowski z Guarany jest obecnie na II gim roku teologii. Miła to wiadomość dla polaków katolików, ale czemu tak mało?

#### DYMISJA NIEMIERNIEGO SKARBNIKA.

Sekretarz Skarbu stanu Rio Grande do Sul otrzymał dymisję ponieważ czek na 50\$000 stał się szał na sumę 1.050\$000

#### ZABRAŁA ŚMIERĆ MŁO DZIEŃCA.

W związku z wiadomością podaną przez nas niedawno o p. Zygmunie Węclewskim, p. Bolesław Węclewski, ojciec Zygmunta, nadsyłając nam kilka słów o śmierci swego syna, donosi nam, iż wedle orzeczenia księdza, który udzielał choremu, Ostatnich św. Sakramentów, wynika, że Zygmunt Węclewski nie był chory na trąd. Wiadomość tę chętnie prostujemy na życzenie straconego ojca.

#### Minas Geraes.

##### NA TŁE ZAŚLEPIENIA POLITYCZNEGO.

W ubiegły czwartek przebiegła niemal całą Brazylię smutna wiadomość o nowych ofiarach szaleńczego politycznego.

Wiceprezydent Republiki Brazylijskiej Dr. Mello Vianna i Carvalho de Britto, bawiąc w gościnie w stanie Minas Geraes w miejscowości Montes Claros gdzie byli uroczyste przyjmowani przez tłumy, nagle ozwały się strzały karabinów ukrytych na drzewach i w oknach piętro-tych.

Powstał straszny popłoch i krzyk rannych.

Podobno zamach był przygotowany na wiceprezydenta Dr. Mello Vianna; został on poważnie ranny, tak samo jego towarzyszy Carvalho de Britto, i wiele innych osób towarzyszących wiceprezydentowi. Kilka osób rannych zmarło wkrótce w skutek odniesionych ran.

Wypadki te wytworzyły ogromnie przynębnienie i oburzenie na zaślepieniów politycznych posuwających się do lekomyślnego rozlewu krwi.

Wiceprezydentowi Dr. Mello Vianna nadesłano zewsząd telegramy z okazji szczęśliwego uniknięcia zamachu.

Osoba wiceprezydenta Dr. Mello Vianna jest dobrze znana i drogą tak Polakom w Brazylii jak i w Polsce, bo Dr. Mello Vianna jest prezesem Tow. Polsko Brazylijskiego i wielkim przyjacielem Narodu Polskiego.

#### Telegramy

— Estoński prezydent ministrów Tomsson i minister Spraw Zagranicznych Rebane wyjechali

do Warszawy celem złożenia wizyty.

— Admirał Świrski, szef Obrony Morskiej udał się do Francji, ażeby obejrzeć budowę łodzi podwodnych, które budują się dla Polski w Nantes, Caen i Hawrze.

— Meksykański konsul w Hamburgu został obrzucony kamieniami przez komunistów.

— W Meksyku urządzono zamach na prezydenta Ortiz Rubisa.

— W Indiach wybuchł strejk 18.500 robotników kolejowych.

— W Saksonji (Niemcy) wzrasta bezrobocie. Ostatnia statystyka wykazuje w okręgu Drezdeńskim 280.000 bezrobotnych.

#### Iskierki z całego świata.

— W miejscowości Nhapindazal w municypjum Iraty Pedro Neves dos Santos zranil nożem Wincentego Karpińskiego.

— W Itoaorá w municypjum Iraty, niejaki Włodzimierz Schullam zastrzelił Sandermira Iwańczuka. Morderca zbiegł.

— W Łodzi przyszło na świat dziecko, posiadające dwie głowy. Ponieważ każda z głów posiada własny mózg staje się operacja lekarska niemożliwą. Lekarze uważają noworodka jako niezdolnego do życia.

— 10.000 słuchaczy liczy uniwersytet w Warszawie, a sztab pedagogiczny składa się z: 12 profesorów honorowych, 76 zwyczajnych i 38 nadzwyczajnych.

#### UNIEWAŻNIENIE.

Sabat Michał (rocznik 1902) unieważnia książeczkę wojskową, wydaną w P. K. O. w Złoczowie, a skradzioną mu w grudniu ub. r. w Tres Barras (S. Catharina).

— BACHLEDA, robotnik wienien zgłosił się do Konsulatu R.P. w Kurytybie.



**Ś. P.**  
**ZYGMUNT WĘCLEWSKI**  
urodził się dnia 22-go lipca 1908 roku w mieście Łodzi do Brazylii przyjechał mając 3 miesiąca. Był bardzo dobrym dzieckiem, dając przykład innym. Był założycielem Kola Młodzieży w Barro, gdzie dał się poznać wszystkim, jako niestrudzony pracownik dla miejscowego towarzystwa. Zmuszony dla chleba szukać pracy, pojechał przed rokiem do Porto Alegre, gdzie ciężko zachorował. Zyczył sobie, aby jeszcze przed śmiercią mógł się zobaczyć z rodzicami. Gdy przybył na Barro prosił aby mu sprowadzić księdza. Pojechał się z Panem Bogiem i dnia 5 lutego b. r. zakończył życie. Pogrzeb jego odbył się przy licznych udziałach rodaków. Miejscowe towarzystwo wysłało dwa wieńce, również przysłał p. subintendent bukiet kwiatów z dykacją. Bolesław Węclewski.

W tych dniach został otwarty pierwszorzędny skład wyróbów skórzanych przy ul. 15 de Novembro Nr. 51 tak zwany:

Casa de Artefactos de  
**GIUBLIN & PUGSLEY**  
Powszechna firma posiada rzeczy wykonane artystycznie: wszelkie torbki ręczne różnych rozmiarów, paski, przybory skórzane dla wojska, torby szkolne, kufery, pasty, wszelkie przybory do jazdy konnej, do powozów.

#### KURS PIENIĘDZY.

Dolar	88\$00
Lira włoska	\$410
Frank francuski	\$486
Angielski funt szterling	44\$521
Pez argentyński	3\$740
Frank szwajcarski	1\$800
Złoty polski	1\$100

# FLY - TOX

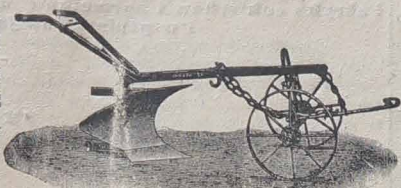
utrzymuje higienę w domu, gdyż niszczy baraty, karaty, pluskwy, komary, muchy, mrówki, pchły, mole, berny oraz inne szkodliwe owady. FLY - FOX nie brudzi, nie szkodzi na zdrowiu i jest perfumowany. 10-cioma gramami (200 rejsów) wyniszczy się komary w największym nawet pokoju. Przed zakupem innych środków spróbujcie FLEY-FOX. Jeżeli nie znosicie zwykłego zapachu, poproście o FLEY-FOX perfumowany.

ALBERTO NIGRO — Rua I-ro de Março N 145, KURYTYBA.



### Koloniści

DOŚWIADCZENI  
W ROLNICTWIE  
UŻYWAJĄ TYLKO  
MASZYN OD  
FIRMY:



## Casa Hackradt

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.

CAIXA POSTAL 420

### SZYFKARTY DO EUROPY

Zakupujcie na znakomite okręty KOMPANJI Hamburgsko Południowo-Amerykańskiej:

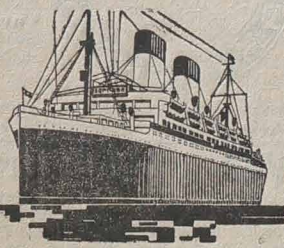
### Comp. Hamburgueza Sul Americana

Okręty tej Kompanji są szybkie i luksusowe.

CAP ARCONA  
CAP POLÓNIO  
CAP NORTE

ANTONIO DELPHINO

(ma I a II-gą i III-cią klasę)



Specjalne okręty pędzone motorem wyłącznie dla podróżnych 3-ciej klasy.

Monte Sarmiento  
Monte Olivia

Ajenci: CASA HACKRADT

CURITYBA — Rua 15 de Novembro 502 — PARANA

Caixa postal 420 — Telefon 900

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w „LUDZIE”

### ELIXIR 914

i pastylki 914.

Ki kurdulow zazywanje: 1) Czyści krew, 2) Sproszadza zanik przyszow, pian, swędzenia i t. p. 3) Usuwa reumatyzm, ból głowy i goscio, 4) Usuwa objawy syfilistyczne. 5) Wzmacnia trawienie. Elixir 914 nie atakuje zoladzka jest najlepszym sredkiem czyszczącym krew, uznanym przez okulistow i lekarzy chorob syfilistycznych.

Dozwolony przez Urzadz Zdrowia D. N. z S. Paulo N 26 z 21 2 - 1916

### ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho  
Dr. Jan Grabakl

Rua 15 de Novembro 413.  
1-ro andar - sala 7

CURITYBA — Paraná — Brasil

### Potrzeba służącej

Maja familja poszukuje sluzącej do lekich uslug domowych. Moze byc starsza osoba. Wynagrodzenie dobre. Informacji udziela Lipinski u Neymana w miejscowosci Baocachery pod Curityba.

Sprzedza sie PIANINO uzywane najlepszej marki niemieckiej za 2,600\$ Informacji udziela sie w Redakcji „Ludu”.

Za 8\$000 wpłaty miesięcznej moze miec wraz ze swoja familja darmo lekarzy i dentystow w

POLIKLINICE ROBOTNICZEJ przy ulicy Avenida Lui Xavier wejscie z Rua Ermelino de Leão 14 Przyjmuje od godziny 9-11 rano i od 1-4 po poludniu i od 7-mej i pół do 10-tej wieczorem.

### Sprzedza się młyn

Sprzedza sie za bardzo niską cenę mlyn, majacy dwa kamienie, oraz tokarnę, serrafina, sieczkarnię, wraz z wszelkimi przyzadami do kuzni; 18 akierow dobrej ziemi skladającej sie z lasu i pastwiska w miejscowosci Catanduva. Posiadlosc ta znajduje sie przy ruchliwej drodze.

Wlasciciel: Jan Peca — Catanduva — Araucaria — Parana

## Posiadamy tylko dwie Szerokie Młockarnie dla prostej słomy

z sitkiem do przesiewania i z podstawą na słomę. — Kto potrzebuje tych maszyn niech się spieszy — Cena jednej maszyny 3,200\$000.

### CASA HACKRADT

Rua 15 de Novembro 502 — CURITYBA

Caixa Postal 420

### BILETY OKRĘTOWE

do

## POLSKI

SPRZEDAJE SIĘ BILETY OKRĘTOWE DO POLSKI PO CENACH SPECJALNYCH NA SPŁATY WYGODNE

w Casa Bancaria — Salamão Guelmann

Praça Dr. Generoso Marquez 18 — Curityba

PROŚCIE O INFORMACJE.

### Pierwszorządny skład wyrobów skórzanych

Firmy: Giublin H. Pugsley

GŁÓWNY SKŁAD: RUA BARÃO DO RIO BRANCO 534 — TELEFON 408

FILJA: RUA 15 DE NOVEMBRO 51

Import bezpośredni. — Sprzedaje się towary po cenach fabrycznych. Wszelkie przybory do jazdy konnej, do powozów, torbki ręczne różnych rozmiarów, paski, przybory skórzane dla wojska, kufry, kuferki, torby szkolne, teczki skórzane dla kupców, adwokatów i t. p., siodła, obroże dla psów i t. d. — CENY POWYŻSZYCH TOWARÓW SĄ NIEZWYKLE NISKIE.

## Guarany

### POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD NOWY KOŚCIÓŁ. CO BYŁO NA „LEILÃO”? CO ROBIĆ GDY... CIAŁO MDŁE? OFIARNOŚĆ KOLONISTÓW POLSKICH

W święto Matki Boskiej Gromnicznej, dnia 2-go lutego, odbyła się u nas wspaniała uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nową a dużą świątynią pańską Pogoda dopisała tym razem znakomicie, to też zebrano się moc narodu nie tylko z bliska, ale i z dalsza.

Przebieg uroczystości przedstawiał się w krótkości następująco:

Wraz z pianiem kogotów grmiać poczęły moździerze, ścisot ich, wstrząsając rannem, uspijonem powietrzem, rozchodził się daleko i szeroko, budząc wszystkich z błogiego snu. Po woli praca wraz z przyległymi ulicami i zaułkami zapęłniała się zaczęła wozami, autami i kamionami, którymi wierni zdążyli do kościoła. Tuż już wyszła jutrznia, — a nieco później druga msza św. Ponieważ to była niedziela i święto, więc z księdzem przybył tylko ksiądz prałat Stan. Wolski z São Luiz.

O 10-tej ruszono w procesji ze starego kościoła do nowo budującej się świątyni, gdzie w miejscu mającego stanąć prezbiterjum przygotowano polowy ołtarz, cały ozdobiony i nakryty zielenią. W czasie ofiary mszy św. rozlegały się naprzemian dźwięki pieśni nabożnych i piękne melodie kapeli, tak miejscowej jak i z linii Bom Jardim. Podniosły nastroj musiało chyba w każdej duszy wywołać to pierwsze nabożeństwo wśród dźwiękających się w wyżej murów, umajonych w zieleni i kwiaty przyodziej pogodzie.

Po mszy św. wygłosił ksiądz dziekan Wróbel podniosłe kazanie do swych parafjan w języku polskim; po nim ksiądz prałat Wolski przemawiał po brazylijsku, — a na końcu była i króciutka przemowa po niemiecku. Teraz nastąpił najważniejszy akt uroczystości: poświęcenie kamienia węgielnego, dokonane przez księdza dziekana. Kamień ów umieszczono w fundamentach przy głównym wejściu do kościoła, pod wieżą. W otoczeniu duchowieństwa i nieprzeliczonej rzeszy wiernych dokonano tego uroczystego aktu. W kamień wpuszczono urnę zawierającą dokument poświęcenia, sporządzony w języku łacińskim. Na tym akcie pergaminowym umieszcili swe nazwiska ofiarodawcy tak zwane „marlelady” (uderzenie w kamień). Pierwszym z nich to znany pow szechnie i ceniony p. Zygmunt Górski, — ofiarował 510\$000 drugim to ruchliwy kasjer, komitetowy p. Leon Warpechowski, — ofiarował 400\$000 inni po 200\$000 i poniżej.

Na tem poświęceniu i ułożeniu kamienia węgielnego, łącznie z dokumentami (obok łacińskiego, był polski i brazylijski, — podające w skrócie stan parafji pod względem życia katolicko-społecznym) i monetami, zakończyła się uroczystość kościelna.

Po przerwie zaczął się na specjalnie urządzonej w tym celu estradzie „leilão”, prowadzony przez fachowca w tym kierunku p. Doutrę. Przynać trze-

ba że koloniści dopisali tak w dostarczaniu fantów, jak i przy podbijaniu ceny, tak, że poszło wszystko i ładny grosz dało do kasy kościelnej, 2:000\$000. Ofiarowano na „leilão” 3 konie, 7 owiec, 17 świni, plug nowy, piękną, nową szafę, 2 cenne siodła damskie i wiele innych „drobniejszych rzeczy”. Panu Doutrze i jego pomocnikom należy się specjalne podziękowanie za bezinteresowne a nader umiejętne prowadzenie licytacji. Również serdeczne podziękowanie obom „bandom”, miejscowej i z Bom Jardim, które przyczyniły się swymi pięknymi kawalkami do podniesienia nastroju.

„Duch wprawdzie ochoczy ale ciało mdłe” — powiada nasz Boski Zbawca, otóż, żeby tej młodości zapobiedz, urządzono na „pracie” 3 kioski (ramadas), zaopatrzone hojnie w smaczne przekąski, napiwki i wszelkiego rodzaju „frykasy”.

Koło ich urzędzenia i wyposażenia krzątały się przede wszystkim panie: Warpechowska i Czechowiczowa, co z uznaniem i podziękowaniem należy podkreślić.

Praca i kościół były ślicznie ozdobione, zielenią przyzdobioną, przywiezioną ochotnie przez kolonistów — krzątały się koło tego komitet kościelny i miejscowi obywatela p. Rabuś, Piotr Polańczyk, Leon Przyczyński i obywatelki. Cześć im za to i serdecznie, Bóg zapłać.

Również miejscowe dziewczęta przyczyniły się do posunięcia budowy kościoła naprzód rozprzeczając gościom kwiatki. Cała uroczystość miała na prawde przebieg podniosły, i wykazała dowodnie, że duch przodków naszych, duch religijno-katolicki nie zamarł jeszcze w nas,

a także i ofiarność, gdyż festa dała blisko 6 kontów dochodu czystego. Oby Bóg dał, żeby ta budująca się świątynia ku Jego

chwale a naszemu pożytkowi duchowemu jak najrychlej stała pod dachem.

Wiarus.

## SÃO FELICIANO

### POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD DOBUDOWE DOMU T-WA ŚW. IZYDORA

Po paru latach rzuczoju w naszym Towarzystwie Świętego Izydora odczuliśmy brak miejsca i dlatego postanowiliśmy powiększyć nasz dom.

Przygotowawszy materiał najpotrzebniejszy, zaprosiliśmy Księdza Proboszcza Zajkowskiego na poświęcenie kamienia fundamentalnego. Po nabożeństwie i kazaniu o Rodzinie Świętej i o wychowaniu dzieci Ksiądz Proboszcz poświęcił kamień węgielny i powiedział w przemowie, że ażeby ten kamień wyróżnił na duży budynek, trzeba nań kłaść wapno i cegłę, albo pieniądze potrzebne na kupie-

nie materiału budowlanego.

Dlatego obecni na uroczystości uderzając młotkiem w kamień [nie zapomnieli — złożyć paraset milów na rozpoczęcie budowy, którą ma prowadzić nasz maister mularski p. Władysław Żebrowski.

Na ten rok niżej podpisano wybrano na prezesa a na sekretarza p. Józefa Jankowskiego, nauczyciela naszych dzieci, bo tak nam radzi Ksiądz Proboszcz, aby nauczycielowie byli sekretarzami Towarzystwa.

S. Feliciano 12-1-1930

Antoni Grala.

### Wilhelm Pruski błaga rząd polski o JAKĄKOLWIEK POSADĘ

Do biura zarządu Powstańców Śląskich w Szurleju na Górnym Śląsku zapukał strudzony pielgrzym.

Przechodzę prosić panów, by się wstawili za mną do rządu polskiego o udzielenie mi posady...

— Godność pana?  
— Jestem Wilhelm Pruski — od rzekł Pielgrzym.

— Wilhelm?...  
— Wilhelm Pruski! — brzmiała powtórna odpowiedź.

— Co skłoniło pana do starań o posadę?  
... Krytyczne położenie materjalne.

— Jaka posadę ma pan na myśli?  
— Przyjąłbym posadę jakąkolwiek...

— Co może pan powiedzieć na poparcie swojej prośby?  
— Jestem z przekonania Polakiem! — Jsk to pan udowodni?

— Brałem udział we wszystkich trzech powstaniach Śląskich po stronie polskiej.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenia ustaliły bezwzględnie prawdziwość powyższych zeznań, a podanie proszącego — opatrzone zaświadczeniem ze strony związku — odeszło do władz właściwych i jest podobno w drodze do pomyślnego załatwienia.

A więc już w najbliższym czasie nazwisko Wilhelma Pruskiego, obywatela polskiego, figurować będzie na liście polskich funkcjonariuszów państwowych.

Wilhelm Pruski — to urzędujący tytuł byłego cesarza niemieckiego.

NAJLEPSZA  
Szkoła Handlowa  
Rua Comendador Araujo N 276



**Pastilhas LEKEROL**

Środek przeciw kaszlowi, dychawicy, astmie, bólowi w piersiach i w gardle.

**MALGORZATA SLEZAK** królowa operetki wyraża się w ten sposób o naszych pastylkach:

**Pastyłki LEKEROL** są znakomitem środkiem przeciw bólowi gardła i piersi. Do nabycia we wszelkich aptekach.

**DEPOZYTARJUSZ W KURYTYBIE**

**Cia Argus Ltda**

NASTĘPCY GREIN & C. I. A.  
RUA SÃO FRANCISCO N 29 — TELEFON 514 — CAIXA P. 214

**Fluxo Sedatina**

usuwa kolki i bólesci przy wydzieleniu moczu także i u kobiet w stanie odmiennym i to w ciągu dwóch godzin.

**Fluxo Sedatina** leczy szybko i skutecznie wszystkie choroby kobiece.

**Fluxo Sedatiny** używają z dobrym skutkiem w zaskładach położniczych i domach zdrowia.

Dozwolone przez Urząd Zdrowia z São Paulo pod N. 196 z 15-go marca

**Dr. Carlos Heller**

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach. Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.

Klinika dla dzieci. — Leczy Żylaki oraz rany na nogach bez operacji. Leczy sztucznymi promieniami Diatermia Konsultorium i rezydendeja:

Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od 10 do 12 od godz. 4-jej do 6-jej. Rez. Rua Comendador Araujo 970 — Telefon 44.

**RESTAURACJA**

Deposito Atlantica

Rua Ma. Floriano Peixoto N 33

róg Praça Carlos Gomes  
Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzień i pierwszorzędne pieczywo. Zawsze świeży szops Atlantica.

**Polski Hotel BRASIL**

położony w pobliżu dworca kolejowego Piękne i wygodne pokoje wynajmuje się z utrzymaniem. — Przyjmuje się stołowników. Obiady wysyła się do domu. W każdym czasie są do nabycia ciepłe i zimne potrawy, oraz doborowe trunki i szurasko. Kuchnia doskonała. Ceny od 6\$ do 15\$ dziennie; na dłuższy czas bierze się taniej. Automobil na dworcu. Telefon 822 — Rua Floriano Peixoto 98. — Curitiba.

Właściciel: Leopold Rejniak

**S'mierć Mrówkom**

**FORMICIDA** w proszku jest jedynym środkiem, obronnym waznych ogródów i pól przeciw atakom mrówek. Używa się bez ognia i bez wszelkich przyrządów.

Można kupić we wszystkich sklepach. Dostawa na Stan:

Jan Woźniak

Rua Comendador Araujo 271  
CURITYBA

**„A VENCEDORA“**

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabrać po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szań. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najfajniejsze i najlepsze w Kurytybie.

**FRANCISZEK LACHOWSKI**

Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

**Do farbowania wszelkich materiałów uważa się ogólnie za najlepsze tak zwane Farby BAYER**

**CARLOS LUHM** — Rua Riachuelo 161 — Curityba



**SKŁAD NASION I JARZYN**

Najlepsze nasiona dostać można tylko w składzie

**SEMENTEIRA**

Wyrabia bukiety, wianki. — Rysunków dla ogrodów i parków i według życzenia.

gdzie się mieścił dawniej skład Witolda Zagajewicza — Travessa Zacharias N 5 — Curityba — jest to ulica między placem Zacharias i Aven. Luiz Xavier przez którą przechodzi tramwaj Batel.

**A. H. & Cia**

Nasiona te są zawsze świeże i gwarantowane. — Nasiona wysyła się pocztą koleją na całą Brazylię. — Ceny są przystępne.

**VANADIOL Grande Tónico Phosphatado**

Oczyszcza [krew i wzmacnia nerwy.

Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo medycy Brazylii i Argentyny, mianowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austrógésilo, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Diogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Guaberto Akteż i inni lekarze.

**Licytacja-Leilão**

Odziennie odbywa się od godziny 12-tej LICYTACJA MATERJAŁÓW poniżej podanych przy

**Avenida Luiz Xavier N 26**

Licytator rządowy **Franklin Soares**

Materiały jedwabne, otomany, woale, trikolin, opale, etaminy, kropy, brimy, płótno na prześcieradła, na fartuszki, koldry, nakrycia dodatkowe i pojedyncze, parasole i t.d. — Zawsze od godziny 12-tej.

**CASA RADIO**

**Werner Riekes Junior**

Curityba  
Ulica Barão do Rio Branco 388  
Telefon 980

Specjalny skład aparatów radiowych. Aparaty, głośniki i części składowe do stacji nadawczych i odbiorczych. — Kompletne instalacje. Warsztat elektromechaniczny. — Naprawy wszelkiego rodzaju. Kosztorysy bezpłatne. — Niklowanie i ładowanie akumulatorów.



**Casa de Saude „São Francisco“**

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

**DR. JORGE MEYER FILHO**

Rua São Francisco N 25 — Curityba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumothora x przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roetgens. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promienia słoneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-jej do 11 pół od i 1-6

Chcesz mieć tanie ale luksusowe MEBLE to udaj się tylko do najtańszej

**FABRYKI MEBLI**

**LEONARDA WOLIŃSKIEGO**

Fabryka: Alameda D. Izabel Nr. 288 (24)

Biuro: Alameda D. Julia da Costa Nr. 53 — Curityba — Parana  
Przyjmuje się obstalunki oraz wykonuje się wszelką pracę w zakresie mebli różnego stylu: szafy, biura, krzesła i t. p. Styl nowoczesny.  
Robota znakomita. Poleca się Rodakom.  
Swoje do swego!

**Straszne zniwo papuziej choroby**

Prawie, że równocześnie ukazała się w Południowej Ameryce, zwłaszcza Argentynie, Ameryce Północnej i w krajach środkowej Europy straszna jakaś zaraza, która pociągnęła już za sobą szereg ofiar ludzkich. Okropna ta choroba nagle atakuje ludzi zdrowych, rzuca ich na łoża bólesci i po kilku dniach choroby wpędza do grobu. Zaraza ta jest tem straszniejszą i groźniejszą, że jest dotychczas nieznaną; lekarze stwierdzili tylko, że chorzy zarazili się tą chorobą od papug. Dziwne są objawy tej papuziej choroby; najpierw ukazuje się wysoka gorączka, której towarzyszą następnie oznaki chorób rozmaitych jak: zaziębienia, zapalenia płuc, tyfusu, malarji.

**ARGENTYNA KOLEBKĄ NOWEJ ZARAZY**

Pierwsza wiadomość o tej strasznej chorobie nadeszła z Buenos-Aires; tam to zachorowała nagle pewna artystka a następnie 8 członków teatru Liceo.

Artystka ta chowała w swoim pokoju papugę, która tuż przed zachorowaniem swojej pani, zdechła.

Lekarze stwierdzili, że papuga zaraziła artystkę.

**I W BERLINIE TA SAMA CHOROBA GRASUJE; NIENAWIŚĆ DO PAPUG.**

W Berlinie zmarł znany geolog, prof. Harlborta, jego żona, dwie córki, bona, oraz służący i pokojówka. Śmierć tych 7-miu osób nastąpiła po kilku dniach jakiejś niewyjaśnionej choroby. Badając przyczyny zagadko-

wej śmierci, lekarze zupełnie nieoczekiwanie stwierdzili, iż roznośicielami zarazków okazały się dwie papugi, przywiezione niedawno przez profesora Harlborta z Brazylii. Dokonane badanie krwi ptaków wykazało, iż podlegały one specyficznej chorobie papuziej. Ludzie przebywający w tem samym mieszkaniu lub stykający się z choremi ptakami, podlegają tem samem niebezpieczeństwu zarażenia się śmiertelną chorobą.

W Limritz w Saksonji zachorowała pewna para małżeńska i ich 10-letnia córeczka wśród objawów wysokiej gorączki spowodowanej chorobą „papuzią“. Papuga znajdująca się w domu chorych, kupioną została przed dwoma tygodniami w Berlinie.

Również i z Wandsbek (północne Niemcy) donoszą o zachorowaniu pewnej pary małżeńskiej, u której stwierdzono „papuzią“ chorobę. Ludzie ci kupili papugę, u której skonstatawali później objawy choroby. Gdy odnieśli handlarzowi papugę, ta zdechła wkrótce.

We wszystkich miastach Niemiec, Austrii, Polski, Czechosłowacji, Rumunji, właściciele papug trują je, lub odsyłają do komisariatów policji lub sklepów z ptakami.

**OSTROŻNOŚCI W POLSCE**

Władze sanitarne przypuszczają, że niektóre wypadki mogły być spowodowane zarażeniem od papug.

Wszystkie znajdujące się w miastach polskich papugi, mają być spisane i przez lekarzy weterynaryjnych zbadane.

W Brazylii dotychczas nie zauważono wypadków choroby papuziej. Mimo to jednak władze przewidywały środki ostrożności przed okretami przyjeżdżającymi z Argentyny.

**JAK USTRZEDZ SIĘ CHOROBY PAPUZIEJ?**

Sławny lekarz francuski Dr. Bouquet podaje takie środki: skoro ptaki okażą znaki choroby, natychmiast należy wszystkie je niszczyć, a następnie radzi amatorom papug oglądać i podziwiać je zdaleka, a nigdy nie należy ich głaszać i dotykać.

**ROZMAITOŚCI.**

**NA KONIU WJECHAŁ DO MIESZKANIA**

Żywe poruszenie w Królewskiej Hucie na Śląsku wywołała przygoda p. Franciszka Głowacza.

Skądinąd poważny ten obywatel, podpiewszy sobie na imiennach jakiegoś Wilhelma, wy-

najął dorożkę, wyprzął konia, wskoczył mu na grzbiet i pocwałował przez miasto.

Zajęchawszy przed swój dom, zmusił dozorcę do otwarcia bramy, poczem wjechał konno na pierwsze piętro i, ku przerażeniu rodziny, ukazał się w mieszkaniu.

Koń, nie przyzwyczajony do takich popisów, stanął w jadalni dęba, zaczął wierzcąc, przewrócił kredens, kopnął w udo-

kucharzkę Bertę Szmiłównę i wreszcie, poślizgnąwszy się, runął na podłogę.

Pani Głowaczowa zemściła ze strachu, jedna z córek pobiegła do policji, druga dostała ataku nerwowego.

Ostatecznie pijanego obywatela zabrano na noc do komisariatu, a konia usunęli z mieszkania wezwani strażacy.

**JAK KOLONISTA SKORZYSTAŁ ZE WSKAZÓWEK POLICJANTA.**

Wiliam Holm, który niedawno temu porzucił swą farmę w So. Dakota, przybywając do Chicago w celu spróbowania szczęścia w wielkiem mieście, jechał sobie „fordzikiem“ po Kedzie ave. w kierunku południowym. Przy Madison ulicy zapytał policjanta o drogę do 22-jej ulicy.

— jedź z tym tramwajem, — była lakoniczna informacja policjanta.

Przy ulicy Van Buren tramwaj skręcił do remizy. Zajmim też podążyć i fordzik, wpadając nareszcie do otworu siedm stóp głębokiego Naturalnie w fordziku nie zostało całej ani jednej sprężyny.

— Sądziłem że tramwaj wjechał do tunelu i dlatego śmiało za nim zdążyłem — mówił niefortunny kolonista.

**Wesoly kącik.**

**DZIEDZICZNOŚĆ.**

— Skądże to pochodzi, że pan jesteś raz po mesku energiczny, a drugi raz jak baba niezdecydowana?

— To dziedziczne. Połowa moich przodków była męskiego, a połowa żeńskiego rodzaju.

Dama: — Muszę powiedzieć, że jestem bardzo niezadowolona z foto-

grafji. Mój mąż wygląda, jak nieboskie stworzenie.

Fotograf: — Trudno! Na to powinna pani była zwrócić uwagę przed ślubem.

**KTOŚ ZGUBIŁ GŁOWĘ.**

Gdy Wojciech Dzeduszyński przewodniczył raz obradom parlamentu austriackiego, wpadła na estradę duża głowa kapusty. Dzeduszycki natychmiast zorientował się i wykorzystał ten moment, gdyż zawołał:

— Któryś z panów posłów zgubił głowę. Może ja tutaj sobie podjąć...

**MAŻ I ŻONA.**

— Jak mogłaś sobie kupić kapelusze ubrany czeresniami?

— Wiesz przecież, że czeresnie bardzo lubię...

— Ależ, moja droga, czy ja ubieram kapelusze ogórkami, dlatego, że je lubię?!

**GADATLIWE KUMOSZKI.**

Dlaczego gospodyni, rozmawiała już z pół godziny z waszą kumą na progu?

— Ano prosiłam ją pięknie do izby ale odpowiedziała, że niema ani minuty czasu.

**NIEPOROZUMIENIE.**

Pani do żebraka: — Proszę tu poczekać, zostało z obiadu trochę zupy, mam także stary kapelusze mojego meża.

Żebrak: — Proszę wielmożnej pani jabym wołał w garnuszkę.

**MIEDZY PRZYJACIÓLMI.**

— Śniło mi się, że pożyczyleś mi mi 500 dolarów.

— Pożyczyłem ci 500 dolarów? Wiesz, ja jestem twój przyjaciel. Możesz mi nie zwracać wszystkich. Wystarczy 200 dolarów, resztę zatrzymaj u siebie.

**SPRYCIARZ.**

— Panie szofer, ile kosztuje jazda na dworzec?

— Cztery złote.

— Pięknie a przewiezienie bagażu?

— Nic.

— No, to dobrze, niech pan wobec tego zawiezie mój bagaż, a ja pójdę piechotą.